

Przemilczana czystka etniczna Palestyńczyków

19 sierpnia 2015

Nie jest żadną tajemnicą, że większość krajów arabskich od dawna bardzo źle traktuje swoich palestyńskich braci, poddając ich wielu przypominającym Apartheid, dyskryminującym prawom i regulacjom i często odmawiając im podstawowych praw.

W krajach takich jak Irak, Liban, Jordania, Egipt i Syria Palestyńczycy są traktowani jak obywatele drugiej i trzeciej kategorii, co zmusiło wielu z nich do szukania lepszego życia w USA, Kanadzie, Australii i wielu krajach europejskich. W rezultacie dzisiaj wielu Palestyńczyków czuje się nie mile widziana w krajach swojego pochodzenia i innych krajach arabskich.

Sytuacja Palestyńczyków w krajach arabskich zaczęła się pogarszać po inwazji Iraku na Kuwejt w sierpniu 1990 r. Palestyńczycy pierwsi „pogratulowali” Saddamowi Husajnowi z powodu jego napadu na Kuwejt, kraj, który dostarczał OWP dziesiątków milionów dolarów pomocy finansowej rocznie. Wiele jednak uciekło z Kuwejtu, by uniknąć anarchii i bezprawia, jakie zapanowały po inwazji irackiej.

Kiedy dowodzona przez USA koalicja wyzwoliła Kuwejt w następnym roku, około 200 tysięcy Palestyńczyków wygnano z tego zasobnego w ropę naftową emiratu jako odwet za poparcie inwazji Saddama Husajna. Dodatkowych 150 tysięcy uciekło z Kuwejtu przed wojną z koalicją. Podejrzewali, że nadciąga nowa ingerencja i bali się tego, co ich oczekiwało po wyzwoleniu Kuwejtu.

Większość Palestyńczyków, którzy albo opuścili Kuwejt dobrowolnie, albo zostali wygnani, osiedliła się w Jordanii.

Obecnie także Palestyńczycy w Iraku płacą ciężką cenę. Od 2003

r. liczba Palestyńczyków w tym kraju spadła z 25 tysięcy do 6 tysięcy. Działacze palestyńscy mówią, że Irakijczycy prowadzą kampanię czystki etnicznej przeciwko palestyńskiej populacji tego kraju.

Działacze mówią, że od upadku reżimu Saddama Husajna milicje szyickie w Iraku systematycznie atakowały i zastraszały populację palestyńską przez całe minione dziesięciolecie, skłaniając wielu do ucieczki.

Mówią, że szyici sprzeciwiają się obecności nie-irackich sunnitów, włącznie z Palestyńczykami, w swoim kraju – szczególnie w stolicy, Bagdadzie.

Ponadto wielu sunnitów w Iraku, którzy przeciwstawiali się Saddamowi Husajnowi, także prowadzą wojnę przeciwko Palestyńczykom w odwecie z ich poparcie dla Husajna.

Kilka dni temu cytowano Thamera Mesainesza, szefa Ligi Palestyńczyków w Iraku, który mówił, że Palestyńczycy spotykają się z “bezprecedensową przemocą” i „nasilającymi się napadami”. Ostrzegł, że Palestyńczycy w Iraku są obierani za cel przez rozmaite milicje w ramach systematycznej polityki wygnania ich z kraju.

Abu al-Walid, badacz palestyński, który od kilku lat śledzi los Palestyńczyków w Iraku, wskazał, że 19 tysięcy spośród 25 tysięcy Palestyńczyków w Iraku już uciekło z kraju. Napisał też, że Palestyńczycy codziennie są obierani za cel prześladowań pod pretekstem zaangażowania w terroryzm.

Według tego badacza wielu Palestyńczyków schwytanych przez milicje szyickie w Iraku brutalnie torturowano i zmuszano do “przyznania” się do rzekomego udziału w terroryzmie.

Meszainesz i Abu al-Walid oskarżają Autonomię Palestyńską (AP) o zaniechanie udzielenia pomocy Palestyńczykom w Iraku. Mówią, że jedyny wysiłek AP w tej sprawie ograniczył się do „pustej retoryki”.

Palestyńczycy w Iraku płacą cenę za mieszanie się w sprawy wewnętrzne kraju. To zdarzyło się także Palestyńczykom w Syrii, Libanie i Libii. Palestyńczycy często angażują się, zarówno bezpośrednio, jak pośrednio, w rywalizacje, jakie mają miejsce w krajach arabskich. A kiedy ogień dochodzi do nich, zaczynają wołać o pomoc, jak to dzieje się dzisiaj w Iraku.

Najciekawsza jednak jest całkowita obojętność okazywana przez międzynarodowe organizacje praw człowieka, media i Autonomię Palestyńską wobec prześladowań Palestyńczyków w krajach arabskich.

AP, której przywódcy są bardzo zajęci codziennym podżeganiem przeciwko Izraelowi, nie mają czasu na troszczenie się o swoich ludzi w świecie arabskim. Przywódcy AP mówią, że chcą wnieść oskarżenie o „zbrodnie wojenne” przeciwko Izraelowi do Międzynarodowego Trybunału Karnego z powodu wojny z Hamasem w zeszłym roku oraz budowaniem osiedli na Zachodnim Brzegu.

Kiedy jednak chodzi o czystki etniczne i torturowanie Palestyńczyków w krajach arabskich, takich jak Irak, Syria i Liban, przywódcy Autonomii Palestyńskiej wolą odwrócić wzrok.

Także media międzynarodowe wydają się nie pamiętać, że dziesiątki tysięcy Palestyńczyków żyje w różnych krajach arabskich. Jedyni Palestyńczycy, o których wiedzą i o których troszczą się dziennikarze zachodni, to ci mieszkający na Zachodnim Brzegu i w Gazie.

Dziennikarzy międzynarodowych nie obchodzą Palestyńczycy w świecie arabskim, ponieważ nie jest to coś, za co można obwiniać Izrael. Arab zabijający lub torturujący Araba nie jest wiadomością wartą publikacji w dużej gazecie w USA, Kandzie lub Wielkiej Brytanii. Kiedy jednak Palestyńczyk na Zachodnim Brzegu zgłasza skargę przeciwko władzom izraelskim lub osadnikom żydowskim, wielu dziennikarzy zachodnich natychmiast pędzi do niego, by donieść o tym „ważnym” wydarzeniu.

Czystka etniczna Palestyńczyków w Iraku nie jest odosobnionym zjawiskiem w świecie arabskim. Dziesiątki tysięcy Palestyńczyków uciekło także z Syrii w ciągu ostatnich kilku lat. Większość udała się do Libanu i Jordanii, gdzie władze robią wszystko, co w ich mocy, by uchodźcy palestyńscy wiedzieli, że są tam niepożądani. Działacze palestyńscy oceniają, że za kilka lat nie będzie żadnych Palestyńczyków w Iraku lub Syrii.

ONZ i inne organizacje międzynarodowe najwyraźniej nie słyszały o czystkach etnicznych Palestyńczyków w świecie arabskim. Mają zbyt dużą obsesję na punkcie Izraela, więc wolą nie słyszeć o cierpieniach Palestyńczyków pod rządami arabskimi.

Kraje arabskie nie tylko gardzą Palestyńczykami, ale chcą także, by byli oni problemem wyłącznie Izraela. Dlatego od 1948 r. rządy arabskie odmawiają Palestyńczykom prawa stałego osiedlenia się w ich krajach i zostania równymi obywatelami. Obecnie te kraje arabskie nie tylko odmawiają Palestyńczykom ich podstawowych praw, ale także zabijają ich i torturują, i poddają czystce etnicznej. A wszystko to dzieje się podczas gdy przywódcy świata i rządy wolą odwracać głowę i kierować oskarżycielski palec na Izrael.

Autorstwo: Khaled Abu Toameh

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

Źródło oryginalne: GatestoneInstitute.org

Źródło polskie: ListyzNaszegoSadu.pl